

EWA MUZYKA-FURTAK

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
Katedra Logopedii i Językoznawstwa Stosowanego

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0003-4315-6323>

Mechanizm paronimii w budowaniu zasobu leksykalnego dzieci z uszkodzonym słuchem

The Mechanism of Paronymy in Lexicon Development in Children with Hearing Impairment

STRESZCZENIE

Paronimia polega na kojarzeniu wyrazów dźwiękowo podobnych, co w konsekwencji prowadzi do zmiany znaczenia jednego z nich. U jej podłoża znajduje się mechanizm poszukiwania miejsca we własnym zasobie leksykalnym dla nowych słów. W artykule przedstawiono analizę paronimów pojawiających się w procesie przyswajania podstaw słowotwórstwa przez dzieci z uszkodzonym słuchem. Proces paronimii, mimo że traktowany jako zjawisko nienormatywne, jest także sposobem włączania do systemu leksykalnego nowych jednostek, a wnioski wynikające z jego charakterystyki mogą być wykorzystane na zajęciach z zakresu terapii surdologicznej.

Słowa kluczowe: paronimia, dziecko z uszkodzonym słuchem, rozwój leksykalny, konstrukcja słowotwórcza

SUMMARY

Paronymy is the relationship between words that sound similar, which consequently leads to a change in the meaning of one of them. Underlying it there is the mechanism of searching for a place in one's lexicon for new words. The article presents the analysis of paronyms that appear in the process of acquiring the basics of word formation by hearing-impaired children.

The process of paronymy, although considered a non-standard phenomenon, is also a way of incorporating new units into the lexical system, and the conclusions drawn from its characteristics can be used in sessions of surdologic therapy.

Key words: paronymy, hearing-impaired child, lexical development, word-formation construction

WPROWADZENIE

Charakterystycznym zjawiskiem dla rozwoju mowy dziecka jest podejmowanie prób ustalenia miejsca we własnym systemie leksykalnym dla nowych jednostek. Dzieci wykorzystują w tym celu znane sobie słowa i za ich pomocą próbują odkryć znaczenia słów wcześniej nieznanymi. Pierwsze mają w związku z tym status wyrazów mocnych, zaś drugie – słabych. Utożsamianie wyrazów słabych z podobnymi do nich wyrazami mocnymi jest przyczyną pojawiania się paronimów dziecięcych, takich jak np. *smycz – smyczek, wino – wołowina*. Proces kojarzenia w kształtującym się systemie językowym dziecka przebiega od wyrazów słabych do wyrazów mocnych. Oznacza to, że mechanizm tworzenia paronimów dziecięcych polega na interpretacji wyrazów nieznanymi (nieprzejrzystymi) przez znane (przejrzyste) (Grabias 1982).

Poszukiwanie etymologii dla nowo poznawanych jednostek leksykalnych pozostaje w związku z charakterystyczną dla dzieci znajdujących się w okresie rozwoju mowy (zwłaszcza od 2–5 roku życia, kiedy to dzieci tworzą najwięcej neologizmów) potrzebą uzasadnienia wszystkiego, z czym dziecko się styka. Jest to okres, dla którego typowe jest zadawanie wielu pytań o przyczynę lub cel danego przedmiotu, czy zjawiska. Dzieci poszukują motywacji dla nowo poznawanych wyrazów, przeważnie skupiając się na podstawach słowotwórczych, rzadziej na podobieństwie formantów łączących grupy wyrazów w typy słowotwórcze. Często „bawią się” brzmieniami słów, w efekcie czego zmieniają strukturę wielu wyrazów i zestawiają ze sobą słowa o podobnym brzmieniu (Chmura-Klekotowa 1971).

Podstawową zasadę doboru paronimów stanowi podobieństwo form wyrazowych. W procesie tym tylko niekiedy uczestniczą znaczenia. W większości przypadków kojarzenie wyrazów odbywa się w oparciu o podobieństwo elementów nagłosowych. Paronimy będące wynikiem podobieństwa elementów znajdujących się w śródgłosie i wygłosie wyrazów stanowią grupę niewielką (Grabias 1982).

Dostrzeganie relacji i analogii pomiędzy wyrazami jest ważnym etapem na drodze kształtowania się słownika, a analiza sposobów przewycięzania ograniczeń w zasobie leksykalnym pozwala w pełniejszy sposób opisać mechanizm rozwoju mowy w przypadkach zaburzeń mowy oraz w sposób skuteczniejszy i ciekawszy dla odbiorców programować ćwiczenia terapeutyczne (Maciejewska 2015, 2023).

PODOBIENSTWO FORMALNE WYRAZÓW A ROZWÓJ LEKSYKALNY DZIECI Z USZKODZONYM SŁUCHEM

Dzieci z uszkodzeniami słuchu mają trudności z przyswajaniem słów i ich znaczeń (K. Krakowiak 2012; Muzyka-Furtak 2012). Zdarza im się utożsamiać wyrazy podobne pod względem formalnym. Dotyczy to również konstrukcji słowotwórczych, a zatem jednostek, które z samej definicji, pozostają w relacjach formalno-semantycznych z szeregiem innych wyrazów, tworząc z nimi wspólną rodzinę wyrazową. Jednym ze stosowanych przez dzieci niesłyszące sposobów dotarcia do warstwy znaczeniowej derywatów są asocjacje formalne z innymi, lepiej im znanymi wyrazami (Muzyka-Furtak 2009; 2010). Na powszechność działania tego mechanizmu w odniesieniu do różnych jednostek leksykalnych zwracała uwagę w swoich badaniach Jadwiga Cieszyńska (1993). Analizując umiejętność nazywania przedmiotów, procesów i stanów (ekspresja) przez dzieci z ubytkami słuchu, autorka wyodrębniła zjawisko określone jako *substytucje przez przyległość formalną* i podała następujące jego przykłady: *wiadro – wiatr; palec – plac – plecak*. Istnienie analogicznego zjawiska odnotowała także w odniesieniu do rozumienia rzeczowników i czasowników (percepcja) przez dzieci z ubytkami słuchu i nazwała go *substytucją przez styczność budowy głoskowej*, np. *ciężarówka – żarówka, pólka – piłka*. J. Cieszyńska podkreśliła, że zastępstwa tego typu są wzmacniane przez styczność znaczeniową, np. *termometr – temperatura, latarka – latarnia*.

Dzieci niedosłyszące i głuche, jak również dzieci słyszące, ucząc się nowych słów, zwracają uwagę na relacje podobieństwa zachodzące pomiędzy wyrazami. Próbują w ten sposób ułożyć je i uporządkować we własnym słowniku, a przez to szybciej i skuteczniej zapamiętać (Kruszewski 1967)¹. Jednak w odniesieniu do dzieci z uszkodzeniami słuchu, zwłaszcza w stopniu głębokim, niekiedy nawet niemówiących, doszukiwanie się w podobieństwie brzmieniowym słów źródeł asocjacji nie jest do końca zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Dzieci z ograniczeniami percepcji słuchowej nabywają język w dużej mierze w oparciu o kanał wzrokowy. Kompensacja zmysłów może prowadzić wręcz do większego skupiania się na bodźcach wzrokowych i informacjach uzyskiwanych tą drogą (por. Périer 1992; Prillwitz 1996; Stachyra 2001). Nie tylko wzorzec akustyczny słów jest zatem w procesie przyswajania słów w głuchocie i niedosłuchu istotny, lecz

¹ Jak zauważył już uczeń i współpracownik Jana Baudouina de Courtenay, Mikołaj Kruszewski (1967, 90): „każdy wyraz ma właściwość, na skutek specjalnego prawa psychicznego, wywoływać w umyśle naszym inne wyrazy, do których jest podobny, jak też być wywołanym przez inne wyrazy”. Dzięki zapamiętywaniu i przypominaniu sobie słów nie „z osobna” (jako izolowanych od reszty słownictwa), ale w relacjach do innych słów (które da się uporządkować wedle zasady podobieństwa i styczności), jest możliwe szybkie i „bezwysiłkowe” przyswajanie języka i posługiwanie się nim.

również ich wzorzec graficzny. W związku z tym asocjacje pomiędzy jednostkami systemu leksykalnego w języku dzieci z wadami słuchu mają charakter formalny – brzmieniowy i graficzny jednocześnie. Przewaga jednego bądź drugiego źródła asocjacji zależy od możliwości percepcyjnych danego dziecka. Z powyższych wskazanych względów, w odniesieniu do zjawiska paronimii w języku dzieci niesłyszących, bardziej adekwatne jest posługiwanie się określeniami „skojarzenia formalne”, „podobieństwo formalne wyrazów” niż „skojarzenia brzmieniowe” i „podobieństwo brzmieniowe słów”.

PARONIMIA W LITERATURZE PRZEDMIOTU – UJĘCIE DEFINICYJNE

Problematyka asocjacyjnych etymologii, wynikających z brzmieniowego podobieństwa wyrazów, tzw. etymologii ludowych, przeciwstawiona została problematyce etymologii rzeczywistych jeszcze w XIX wieku. Klasyfikacji zjawisk etymologii ludowej podejmowali się Lucjan Malinowski, Jan Karłowicz, Mikołaj Kruszewski i Jan Baudouin de Courtenay². W literaturze przedmiotu stosowana jest klasyfikacja i terminologia, która wywodzi się od Jana Karłowicza. Rozróżnił on dwa rodzaje etymologii ludowej:

1. *arradykację*, czyli często zewnętrzne „podprowadzenie” danego wyrazu pod jakiś rodzimy rdzeń bez względu na znaczenie, oparte wyłącznie na przypadkowym podobieństwie fonetycznym;
2. *adideację*, czyli „podprowadzenie” danego wyrazu pod jakiś rdzeń swojski pozostający z nim w jakimś związku znaczeniowym (za: Cienkowski 1972, 61).

W rozbudowanej o kolejne zjawiska klasyfikacji Mikołaja Kruszewskiego *adideacja* zyskała miano *arradykacji* (istnienie relacji semantycznej pomiędzy kojarzonymi jednostkami), zaś *arradykacja* obejmowała zjawiska określane przez Karłowicza jako *adideacja* (brak relacji semantycznej pomiędzy kojarzonymi wyrazami). Przy tym wyłącznie w *adideacji* nie dochodziło do żadnych przekształceń fonetycznych wyrazu. Z tego też powodu konieczne okazało się wydzielenie trzeciego zjawiska, określonego jako *asonacja*, a obejmującego przypadki asymilacji formy jednego wyrazu do formy drugiego, podobnego do niego dźwiękowo (czyli przekształceń fonetycznych dokonujących się pomiędzy wyrazami niepowiązаныmi żadnymi związkami semantycznymi). W ten sposób

² Por. przegląd stanowisk wymienionych badaczy w: W. Cienkowski (1972), *Teoria etymologii ludowej* oraz omówienie i interpretację wybranych klasyfikacji: S. Grabias (1982), *Paronimia jako proces leksykalny*.

pojawiły się pewne sprzeczności w definiowaniu kluczowych dla opisu etymologii ludowych pojęć. W efekcie pod pojęciem *adideacji* zaczęto rozumieć wszystkie wypadki kojarzenia wyrazów na zasadzie podobieństwa brzmieniowego, zaliczając do jednej klasy zjawiska językowe o skrajnie różnym mechanizmie (pod. za: Grabias 1982)³.

Próby oddzielenia tych zjawisk i ich zdefiniowania podjął się Stanisław Grabias w klasycznym już dziś artykule *Paronimia jako proces leksykalny* (1982). Autor proponuje ograniczenie rozumienia terminu *paronimia* do ściśle określonych zjawisk i obejmuje nim: „[...] wszystkie te wypadki kojarzenia wyrazów dźwiękowo podobnych [...], które w konsekwencji prowadzi do zmiany znaczenia jednego z nich, nie naruszając przy tym jego postaci formalnej” (Grabias 1982, 79). Nawiązując do klasyfikacji zmian znaczeniowych S. Ullmana, podkreśla, że w paronimach dochodzi do przeniesienia znaczeń przez podobieństwo nazw. Paronimia w takim rozumieniu swoim zakresem obejmuje przypadki etymologii i adideacji. Jako zjawisko odrębne klasyfikowana jest kontaminacja, obejmująca swym zakresem asonację i arradykację, a zatem zjawiska prowadzące do zmiany formalnej wyrazu na skutek jego podobieństwa do innego wyrazu (wyłącznie brzmieniowego bądź jednocześnie brzmieniowego i znaczeniowego) (Grabias 1970).

U źródeł zaprezentowanego ujęcia definicyjnego leży założenie, iż słownictwo danego języka zawiera wyrazy słabe i mocne. Wyrazy słabe są etymologicznie izolowane, tzn. nieprzejryste w większym lub mniejszym stopniu, odczuwane jako niepowiązane z resztą słownictwa. W przeciwieństwie do nich wyrazy mocne są odbierane w powiązaniu z innymi wyrazami jako wchodzące z nimi w relacje etymologiczne. Wyrazy słabe podlegają wpływom wyrazów mocnych, wskutek czego dochodzi do wytworzenia wtórnych relacji etymologicznych wyrazu izolowanego względem reszty słownictwa, co jest nazywane etymologią ludową, naiwną lub atrakcją paronimiczną. Przyczyną odpowiadającą za pojawienia się asocjacji leksykalnych jest podobieństwo brzmieniowe wyrazu słabego do wyrazu mocnego, przy czym relacje znaczeniowe i związek logiczny nie są w tej sytuacji konieczne. Zachodzeniu reinterpretacji etymologicznej mogą jednak sprzyjać określone związki znaczeniowe wyrazów słabych i mocnych (Cienkowski 1972; Grabias 1982). A zatem, mimo że łączenie w pary wyrazów odległych znaczeniowo, np. *piwo* i *piwonia*, jest najbardziej typowe dla pa-

³ S. Grabias (1982) jako przykład egzemplifikujący nadmierne rozszerzanie zakresu znaczeniowego pojęcia *adideacja* przywołuje ustalenia ze *Stylistyki polskiej* (1959) H. Kurkowskiej i S. Skorupki. *Adideacja* jest tam definiowana jako: „przystosowanie postaci danego wyrazu do jakiegoś innego, niezwiązanego z nim etymologicznie (może to być utożsamienie albo tylko zbliżenie)” (s. 112). Do *adideacji* zaliczane są zatem różnorodne w swej charakterystyce zjawiska, które łączy jedynie wykorzystywanie podobieństw dźwiękowych słów, np. *piwo* – *piwonia*, ale też *terroretyk*, czy *szczujność*.

ronimii, to niekiedy na proces dźwiękowego kojarzenia wyrazów wpływ wywiera również ich znaczenie. Pomiędzy paronimami zachodzą wówczas związki semantyczne – styczności lub podobieństwa, np. *noga* ‘piłka nożna’, *końcówka* ‘kończy-na’ (Grabias 1982, 86).

W nowszych opracowaniach, do których należy *Słownik paronimów, czyli li wyrazów mylonych*, znaleźć można następującą definicję *paronimów*: „wyrazy – pary wyrazów, trójki, czwórki itd. – o podobnej realizacji artykulacyjnej i podobnej pisowni, ale będące nośnikami różnych znaczeń” (Kita, Polański 2004, 8). Definicja ta, z racji zadań wyznaczanych opracowaniu leksykograficznemu, nie koncentruje się na charakterystyce procesu kojarzenia słów brzmieniowo podobnych, lecz opisuje jego efekt, w postaci konkretnego „produktu”. W stosunku do wcześniejszych stanowisk autorzy słownika wprowadzają pewne uszczegółowienie, zaznaczając, że do klasy paronimów należą również wyrazy utworzone od tej samej podstawy słotwórczej za pomocą różnych formantów, których brak wyraźnej specjalizacji sprawia, że są wykorzystywane do tworzenia derywatów należących do różnych kategorii słotwórczych, np. *czytelnik* – *czytnik*, *reprezentacyjny* – *reprezentatywny*⁴.

Podobny punkt widzenia odnajdujemy w sposobie ujmowania paronimii w *Słowniku terminów literackich* S. Sierotwińskiego. *Paronimy* zostały tam zdefiniowane z jednej strony jako wyrazy o wspólnej podstawie słotwórczej (źródłosłowie), a z drugiej – jako „wyrazy pozostające w jakimkolwiek związku przez podobieństwo zapisu i brzmienia, mające wspólną część początkową lub końcową itp., bez względu na etymologię i znaczenie (*wyprzedzić* – *uprzedzić*, *krzywić* – *krzewić*, *posługa* – *zashuga*)” (Sierotwiński 1986, 171).

Pomimo pojawiania się kolejnych rozstrzygnięć i ustaleń terminologicznych w literaturze przedmiotu nadal w jakimś zakresie funkcjonuje szerokie rozumienie *paronimii* – jako procesu obejmującego swym zakresem przypadki paronimii (brak zmian formalnych kojarzonych jednostek) i kontaminacji (występowanie zmian formalnych), odwołując się tu do rozróżnienia zaproponowanego przez S. Grabiasa (1970; 1982). Pomija się też udział czynnika semantycznego w powstaniu skojarzeń różnych jednostek leksykalnych.

⁴ Na pewną tendencję, przejawiającą się dążnością do ukonkretnienia znaczeń wyrazów poprzez włączenie ich w obręb nowych rodzin wyrazowych, zwracała wcześniej uwagę D. Buttler (1968), powołując się na prace J. Baudouina de Courtenay. Zjawisko semantyczne definiowane jako „wtrone zaliczenie pewnych wyrazów do obcej im rodziny słotwórczej bez zmiany ich formy wewnętrznej” (s. 210), np. *goliat* – ‘człowiek nagi’, *pilat* – ‘tracz’, *szarytka* – ‘zakonnica ubrana na szaro’ i łączone z mechanizmem działania tzw. przewartościowań semantycznych, D. Buttler określiła jako *adideacja* i uznała je za odmianę etymologii ludowej.

PROBLEMATYKA BADAWCZA

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie paronimii jako zjawiska charakterystycznego dla rozwoju leksykalnego dzieci z uszkodzonym słuchem.

Materiał leksykalny został zaczerpnięty z badań przeprowadzonych w grupie 60 dzieci z głębokimi uszkodzeniami słuchu w wieku szkolnym (Muzyka-Furtak 2010, 2013). Występowanie zjawiska paronimii zostanie opisane na przykładzie wyrazów motywowanych słowotwórczo. Wybór przedmiotu badań podyktowany został jego charakterystyką. Wyrazy podzielne słowotwórczo stanowią znaczną część zasobu leksykalnego polszczyzny. Ich cechą konstytutywną jest podobieństwo formalno-semantyczne do innych wyrazów, nie tylko podstawowych względem nich, ale też do szeregu innych wyrazów tworzących tę samą rodzinę wyrazową. Podstawa słowotwórcza odsyła do szeregu wyrazów utworzonych w oparciu o taką samą bazę, formant zaś do kategorii słowotwórczej, odzwierciedlającej pojęciowy sposób porządkowania zjawisk rzeczywistości: „A zatem derywat w odróżnieniu od wyrazu niemotywowanego odwołuje się do dwóch sfer – jednej związanej z podstawą i rodziną wyrazów oraz drugiej związanej z grupą wyrazów podobnych formalnie i semantycznie. Tym samym wiąże się z dwoma zbiorami leksykalnymi, tworzącymi skomplikowaną siatkę wzajemnych zależności” (Janowska 2007, 28–29).

Wszystkie odstępstwa od normy zaobserwowane w trakcie rozwoju językowego dzieci z zaburzeniami słuchu są jednoznacznie i automatycznie klasyfikowane jako zaburzenia mowy, a zatem zalicza się je do deficytów, świadczących o nieprawidłowo przebiegającym rozwoju (zgodnie z tezą, że rozwój mowy dziecka niesłyszącego jest nieprawidłowy). Nawet to, co nie wzbudza podejrzliwości u rodziców dzieci słyszących, obserwujących z uwagą rozwój mowy własnych dzieci, w przypadku dzieci niesłyszących automatycznie uznawane jest za zaburzenie, zdecydowanie rzadziej, a wręcz sporadycznie – za stan przejściowy, stanowiący naturalny etap na drodze rozwoju⁵.

Punktem wyjścia dla rozważań zamieszczonych w niniejszym opracowaniu jest teza, że w rozwoju mowy dzieci z uszkodzonym słuchem występują zjawiska nienormatywne, a mimo to będące naturalnym etapem na drodze poznawania języka. Nie wszystkie odstępstwa od normy językowej potwierdzają istnienie za-

⁵ Na zjawisko to zwracała uwagę K. Krakowiak (2006, 125), proponując wieloaspektową obserwację mowy dzieci niesłyszących, gdyż pobieżna ocena sprzyja uznaniu wszelkich odstępstw od normy językowej za zaburzenia, co nie jest zgodne ze stanem faktycznym. Podobnie rzecz ujmuje O. Sacks (1998, 90) w swojej książce *Zobaczyć głos*, poświęconej głuchocie jako zjawisku społeczno-kulturowemu i fenomenowi języka migowego: „to nie ich (przyp. aut. dzieci niesłyszących) możliwości językowe czy intelektualne są upośledzone, lecz upośledzony jest naturalny rozwój tych możliwości”.

burzeń mowy. Niektóre z nich, wręcz przeciwnie, świadczą o dynamice rozwoju językowego, będąc „zdrowymi zachowaniami obronnymi”, a postawienie granicy pomiędzy tymi zjawiskami bywa trudne ze względu na niejednoznaczność pomiędzy przejawami zaburzeń od przejawów rozwoju w „zaburzonych warunkach” (Krakowiak 2012). W praktyce oznacza to znalezienie i zidentyfikowanie w „niedoskonałej” mowie dziecka z ograniczeniami percepcji słuchowej dowodów znajomości określonych reguł.

ZASADY PRZYSWAJANIA WYRAZÓW POCHODNYCH

Proces przyswajania wyrazów pochodnych podlega trzem regułom, a są to: transparentność znaczenia (ang. *transparency of meaning*), prostota formy (ang. *simplicity of form*) oraz produktywność (ang. *productivity*) (Clark 1984, 1993).

- 1. Zasada transparentności znaczenia** – czyli zasada przezroczystości znaczeń słów. Wyraz transparentny, inaczej mówiąc przezroczysty znaczeniowo, jest wówczas, gdy składa się ze znanych tematów i znanych afiksów.⁶ Wraz z rozwojem leksykalnym zestaw znanych dziecku tematów i afiksów rozbudowuje się, a więc liczebność form, które dziecko uznaje za przezroczyste, wzrasta. Dzieci w pierwszej kolejności polegają na znanych sobie podstawach słowotwórczych. Dopiero później, gdy przyporządkują afiksom odpowiednie znaczenia, są w stanie budować wyrazy je zawierające.
- 2. Zasada prostoty formy** – oznacza brak zmian formalnych podstawy (lub zmiany minimalne) w konstrukcji słowotwórczej w stosunku do wyrazu podstawowego. Im mniej zmian w formie wyrazu, tym łatwiej i szybciej dziecko go przyswaja w procesie akwizycji⁷. Prostsze, czyli nabywane z większą łatwością, powinny być więc: a) te wyrazy pochodne, w których nie występują zmiany formalne w podstawie słowotwórczej niż te ze zmianami, b) wyrazy tworzone bez użycia afiksów niż z afiksami, c) formacje, w których afiksy nie pociągają za sobą zmian morfologicznych w temacie niż te, które zmieniają temat, d) formacje sufiksalne niż prefiksalne (jako że prefiksy utrudniają rozpoznanie znaczenia wyrazu).

⁶ „Transparency of meaning: Speakers try to interpret and coin new words that are transparent in meaning – that is, words that are based on known roots and affixes” (Clark 1993, 116).

⁷ „Simplicity of form: Speakers find it easier to interpret and coin a new word the simpler it is in form – that is, the less its root changes in its construction” (Clark 1993, p.120). “Simpler forms are easier to acquire than more complex ones, where simplicity is measured by the degree of change in a form. The less a word form changes, the simpler it is” (Clark, Berman 1984, 548).

3. Zasada produktywności – oznacza, że im bardziej produktywna jest dana reguła, tym bardziej powinna być dostępna. Najbardziej produktywne formy to te odzwierciedlające preferencje dorosłych użytkowników języka w zakresie tworzenia nowych słów. One też są przyswajane przez dzieci najwcześniej. Istotniejsza dla dzieci jest częstotliwość pojawiania się różnych formacji (np. *rider, jumper, singer, builder*, tzn. *jeździec, skoczek, śpiewak, budowniczy* itp.), należących do określonego typu słowotwórczego (ang. *type frequency*), niż częstotliwość użycia (ang. *token frequency*) jednej formacji, choćby zwielokrotniona. Im dziecko ma szerszy dostęp do szeregu konstrukcji utworzonych za pomocą jednakowego formantu, przyłączanego do różnych podstaw słowotwórczych, tym łatwiej mu wydzielić określony formant i przyporządkować mu właściwe znaczenie (uzależnione oczywiście również od podstawy słowotwórczej).

Powyżej wskazane zasady znajdują potwierdzenie w procesie akwizycji reguł słowotwórczych przez dzieci polskojęzyczne (Haman 2013), również przez dzieci z uszkodzeniami słuchu (Muzyka-Furtak 2010).

PARONIMY W MOWIE DZIECI Z USZKODZENIAMI SŁUCHU

Utożsamianie znaczeń wyrazów nieznanymi z podobnymi do nich wyrazami znanymi – to zjawisko bardzo charakterystyczne dla dzieci z uszkodzeniami słuchu. Klasyfikowane jest jako zaburzenie leksykalne czy leksykalno-semantyczne. Istnienie luk leksykalnych w słowniku zwielokrotnia występowanie tego zjawiska. Wiele wyrazów pochodnych ma dla dzieci z uszkodzonym słuchem charakter izolowany, co znaczy, że nie są ujmowane w relacji do innych wyrazów, podczas gdy warunkiem przyswojenia formacji słowotwórczych, a co za tym idzie dynamicznego poszerzania zasobu leksykalnego, jest dostrzeżenie relacji formalno-semantycznych, w jakie wyrazy ze sobą wchodzi. W następstwie uszkodzeń słuchu warstwa znaczeniowa słów opanowywana jest z opóźnieniem i z większymi trudnościami, a u dzieci w sposób naturalny dochodzi do większego skupiania się na formie wyrazowej, z pominięciem warstwy znaczeniowej, która z powodu niedostatków doświadczeń językowych kształtuje się z opóźnieniem. Jednym ze sposobów radzenia sobie przez dzieci z ograniczeniami percepcji słuchowej z własnymi ograniczeniami leksykalnymi jest przenoszenie znaczeń z wyrazów znanych, tzw. mocnych⁸, na podobne do nich wyrazy słabe, czyli niezrozumiałe i nowe dla dziecka. Skutkiem tego jest pojawianie się paronimów.

⁸ „Wyrazami słabymi są dla dziecka słowa nowe, nabywane, wyrazami mocnymi zaś słowa wcześniej już poznane i utrwalone w zasobie leksykalnym” (Grabias 1982, 82).

Jak dowodzą wyniki przeprowadzonych badań słowotwórstwa dzieci z uszkodzeniami słuchu, dzieci te mają znaczące trudności z rozpoznaniem w strukturze wyrazu pochodnego podstawy słowotwórczej i powiązaniem jej z adekwatnym wyrazem podstawowym (Muzyka-Furtak 2010). Z kolei mając ograniczony repertuar znanych sobie formantów słowotwórczych, w strukturze wyrazów pochodnych nie rozpoznają ich i traktują wyraz pochodny jako jednostkę jednomorfemową. Oznacza to w praktyce, że wiele konstrukcji słowotwórczych jest dla nich znaczeniowo nieprzejrzysta. Jedną z zasad rządzących przyswajaniem wyrazów pochodnych – zasada przezroczystości znaczeniowej (transparentności) – nie uruchamia się (Clark 1993). Tym samym dzieci z uszkodzonym słuchem, interpretując wyrazy słowotwórczo podzielne jako struktury homogeniczne, łączą je z innymi wyrazami na zasadzie ogólnego podobieństwa formalnego. W wyniku tego zabiegu w ich parafrazach pojawiają paronimy, typu:

Kto (co) to jest praczka – *rzcż paczka; pani poczta; pani list*
(prawdopodobnie próba wyjaśnienia znaczenia wyrazów „poczta”
lub „paczka”);

Kto (co) to jest kocisko – *kociół; mały kościół;*

Kto (co) to jest kotuś? – *kogut;*

Kto (co) to jest diabllica? – *tablica;*

Kto (co) to jest kąpielisko? – *skąpiec;*

Kto (co) to jest mrożonka – *żona; mąż i żona; małżeństwo.*

Paronimia jako zjawisko występujące w mowie dzieci w okresie kształtowania się mowy jest zjawiskiem normatywnym. W tym przypadku zwraca uwagę długi czas jej utrzymywania się oraz szeroka charakterystyka jakościowa – skojarzenia są różnorodne i niekiedy bardzo odległe. Można pokusić się o wprowadzenie tu pewnego skalowania zjawiska paronimii, np. formację *ogryzek* dzieci utożsamiają z wyrazem *ogórek*, ale również *ogród*, formację *kawiarz* wiążą z wyrazami *krawiec*, ale i *kwiat*, *chodnik* kojarzy się dzieciom z niezwykle zbliżonym pod względem strukturalnym wyrazem *chomik*, nieco mniej podobnym wyrazem *choinka* lub wydawałoby się zupełnie niepodobnym wyrazem *dach*. Nie mając wykształconej świadomości budowy słowotwórczej wyrazów, dzieci niesłyszące utożsamiają znaczenia derywatów z podobnymi od nich wyrazami niepodzielnymi słowotwórczo. Ważne jest dla nich pewne ogólne indywidualnie postrzegane podobieństwo formalne danej konstrukcji słowotwórczej do jakiegokolwiek innej jednostki leksykalnej. Z tego powodu paronimy dzieci niesłyszących i niedosłyszących są zróżnicowane, a niekiedy wręcz zaskakujące.⁹

⁹ Zakres skojarzeń brzmieniowych w mowie dzieci słyszących – jak pokazują wyniki przeprowadzonych badań – jest zdecydowanie węższy, co oznacza, że paronimy cechuje większy stopień podobieństwa (Muzyka-Furtak 2013).

W toku analizy mechanizmu paronimii dzieci z uszkodzeniami słuchu zauważalna jest pewna zasada rządząca doбором paronimów, a jest nią **powtarzalność elementów nagłosowych**. Stopień podobieństwa formalnego paronimów może w związku z tym być zaledwie minimalny, jak w następujących zestawieniach:

Kto (co) to jest grzesznica? – *grzyb; grzebień;*

Kto (co) to jest ważniak? – *waga;*

Kto (co) to jest szklanica? – *szkoły;*

Kto (co) to jest jadalnia? – *jablko;*

Kto (co) to jest kawiarz? – *kwiatek.*

Jak się okazuje, powtarzalność pojedynczych elementów nagłosowych jest wystarczająca, by utożsamić bardzo odległe pod względem znaczeniowym wyrazy. Zjawisko to nasila się wraz ze wzrostem ograniczeń percepcji słuchowej i powiązanych z nimi deficytami językowymi. Częstszym zjawiskiem w mowie dzieci z uszkodzeniami słuchu jest kojarzenie słów w oparciu o podobieństwo części nagłosowych i śródgłosowych (co automatycznie zwiększa stopień podobieństwa zestawianych form wyrazowych), np.

Kto (co) to jest strzelec? – *stolarz;*

Kto (co) to jest praczka? – *proszek;*

Kto (co) to jest jadalnia? – *jedna; jedzie.*

Kto (co) to jest kłamca? – *kamień;*

Kto (co) to jest grzesznica? – *chłopak jest grzeczny; grzeczny; grzeczna; grzeczne; grzeczna pani; grzeczny pan; grzeczna pan; mały grzeczna; to jest dorosła grzeczna; grzeczna to jest spokojny i pomoc.*

Trzecia grupa paronimów o najwyższym stopniu podobieństwa charakteryzuje się zbieżnością części nagłosowych i wygłosowych. Wraz ze wzrostem możliwości słuchowych i językowych w mowie dzieci będzie takich jednostek więcej. Wśród dzieci, które można byłoby określić jako „głuche”, czyli praktycznie niekorzystające ze zmysłu słuchu i bardzo słabo znające język ojczysty, jest to zjawisko sporadyczne. Stopień podobieństwa zestawianych wedle tej reguły jednostek leksykalnych należy określić jako wysoki, np.

Kto (co) to jest ważniak? – *wieśniak; wieśnia;*

Kto (co) to jest ogryzek? – *ogórek;*

Kto (co) to jest kotuś? – *Kubuś;*

Kto (co) to jest diabllica? – *tablica;*

Kto (co) to jest mrożonka? – *mrówka*;
 Kto (co) to jest starzec? – *strzelec*;
 Kto (co) to jest pięknisia? – *piekarnia*.

Mylenie wyrazów o podobnych wyłącznie elementach wygłosowych (i nie chodzi tu o podobieństwo formantów słowotwórczych) należałoby ocenić najniżej. Zjawisko to występuje w mowie dzieci z uszkodzeniami słuchu, jednak sporadycznie, np.

Kto (co) to jest krajalnica? – *krajalnica to jest piwnica*;
 Kto (co) to jest mrożonka? – *biedronka; żonka*.

Wśród paronimów występujących w mowie dzieci z uszkodzonym słuchem w odniesieniu do formacji słowotwórczych zdarzają się także takie, które odwołują się do mechanizmu przypominającego proces poszukiwania podstawy słowotwórczej. Wobec braku znajomości znaczenia jakiegoś wyrazu pochodnego dzieci zaczynają poszukiwać w jego strukturze innej, znanej sobie jednostki. S. Grabias (1982, 84) jako odrębną grupę wydziela „paronimy będące wynikiem zawierania się formy wyrazu ewokującego w formie wyrazu ewokowanego”. Rozumiana w ten sposób perintegracja¹⁰ w ramach formacji słowotwórczych przeważnie dotyczy elementów nagłosowych:

Kto (co) to jest myślicielka? – *myśli*;
 Kto (co) to jest kocisko – *koc*;
 Co (kto) to jest sercowiec? – *ser*;
 Co (kto) to jest krajalnica? – *kraj*.

Wydzielony element nagłosowy nie musi nawet być wyrazem rzeczywiście istniejącym w języku polskim. W świadomości dziecka dochodzi jednak do utożsamienia jego znaczenia z innym podobnym wyrazem, na co niezaprzeczalnie wskazuje kontekst użycia, np.:

Kto (co) to jest sypialnia? – *mama idę do sklep apte kupił sypia* (‘syrop’).

Zawieranie formy wyrazu znanego w konstrukcji słowotwórczej może także wynikać z redukcji pojedynczych liter w wyrazie dokonywanej w taki sposób, by powstał wyraz, który dziecko zna, np.:

¹⁰ *Perintegracja* wiąże się ze zmianą w odczuwaniu podzielności wyrazów. Klasyczne jej ujęcie jest nadal aktualne: „Bardzo często wskutek nie dość przejrzystej budowy wyraz rozkłada się w poczuciu językowym ogółu na cząstki morfologiczne, rozgraniczone inaczej, niż dawniej i niż to stwierdza analiza naukowa” (Gaertner 1934, 231).

Kto (co) to jest praczka? – *paczka; praca*;

Kto (co) to jest krajalnica? – *kran*;

Kto (co) to jest sercowiec? – *serowiec*.

Derywaty tak rozumiane zyskują nowe znaczenie. Dzieci pomijają znaczenie formantów oraz tych części wyrazów, których po prostu nie identyfikują.

Poza paronimiami powstałymi w oparciu o elementy nagłosowe zdarzają się również w języku dzieci z uszkodzeniami słuchu takie, które powstają w oparciu o elementy wygłosowe lub śródgłosowe, co jednak należy uznać za zjawisko marginalne. Byłyby to przykłady typu:

Kto (co) to jest mrożonka – *żonka*;

Co (kto) to jest ogryzek? – *pan ogryza gry*.

Charakterystyczne dla dzieci z uszkodzeniami słuchu są także zniekształcenia struktur wyrazowych. Wzorzec graficzny danego leksemu, który dziecko aktualnie widzi, może być na tyle silny, że wpływa na strukturę wyrazu przywoływanego z pamięci, np.:

Kto (co) to jest kawiarz? – *kawiat* (‘kawa’ + ‘kwiat’), *kawity* (‘kawa’ + ‘kwiaty’);

Kto (co) to jest samotnik? – *samotol* (‘samotnik’ + ‘samolot’), *samotod* (‘samotnik’ + ‘samochód’);

Kto (co) to jest chodnik? – *pan robić chonikę* (‘chodnik’ + ‘choinka’);

Kto (co) to jest tygrysica? – *tygdnia* (‘tygrysica’ + ‘tygodnia’).

Kto (co) to jest samotnik? – *samtol* (‘samotnik’ + ‘samolot’).

Kojarzenie wyrazów formalnie podobnych prowadzi w konsekwencji nie tylko do zmiany znaczenia jednego z nich, lecz również do zmiany formalnej. Takie przypadki asocjacji wykraczają poza zakres paronimii (Grabias 1982). Zjawisko tego typu nazywane bywa w literaturze przedmiotu *asonacją*, rozumianą jako asymilowanie się wyrazu niezrozumiałego do innego wyrazu dźwiękowo mu bliskiego¹¹. *Asonacja* (np. *obiecadło* – *abecadło* + *obiecać*) doprowadza do powstania nowej jednostki leksykalnej, czym różni się zarówno od *adideacji* (np. *Bolesław* – *boli go sława*) jako procesu przenoszenia znaczeń wyłącznie na skutek dźwiękowego podobieństwa nazw, jak i od *arradykacji* (np. *smętarz* – *cmentarz* + *smętny*) jako procesu asymilacji leksykalnej, na który jednak, w przeciwieństwie do *asonacji*, ma wpływ obok podobieństwa formalnego pewien związek znaczeniowy kojarzonych ze sobą wyrazów (por. omówienie i interpretację klasyfika-

¹¹ Por. omówienie klasyfikacji M. Kruszewskiego [w:] W. Cienkowski (1972, 61–62).

cji M. Kruszewskiego: S. Grabias 1982, 77–78). Nowe jednostki leksykalne powstałe na drodze asonacji i arradykacji S. Grabias (1982) proponuje zaliczyć do kontaminacji. Komponenty kontaminacji, jak pisze S. Grabias (1970), mogą pochodzić z tych samych lub różnych pól znaczeniowych, a zatem mogą być semantycznie motywowane lub – tak jak w przytoczonych przykładach – semantycznie niemotywowane.

RELACJE FORMALNO-SEMANTYCZNE WYRAZÓW A PROCESY PARONIMII

Podobieństwo dźwiękowe wyrazów stanowi czynnik definicyjny dla paronimii. Nie zawsze jednak, jak twierdzi S. Grabias (1982), jest wyłącznym czynnikiem uruchamiającym procesy skojarzeniowe. Zdarza się, że pomiędzy paronimiami istnieją również powiązania znaczeniowe. Zjawisko kojarzenia komponentów paronimii na podstawie podobieństwa dźwiękowego i jednocześnie w oparciu o związki semantyczne jest mało powszechne. W języku dzieci z uszkodzeniami słuchu zdarzają się przypadki wpływu znaczeń słów na proces ich formalnego kojarzenia. Dochodzi wówczas do utożsamienia znaczeń słów ze względu na łączące je:

1. podobieństwo podstaw słowotwórczych – dzieci z uszkodzeniami słuchu rozpoznają znaczenie nieznanych sobie derywatów w relacji do innych derywatów zawierających ten sam rdzeń, np. *lodowisko* – *lodówka*;
2. podobieństwo formantów słowotwórczych – dzieci z uszkodzeniami słuchu utożsamiają znaczenia derywatów o tej samej wartości kategoryjnej, zawierające jednakowy formant, np. *drukarka* – *suszarka*.

Większość tego typu skojarzeń pojawia się w oparciu o podstawę słowotwórczą. Dzieci utożsamiają znaczenia formacji nie tyle motywowanych bezpośrednio tym samym wyrazem podstawowym¹², co zawierających ten sam rdzeń, jak w przykładzie: *drzewo* – *drewno* – *drzwi*. Niekiedy wiąże się to z pojawieniem pewnych zniekształceń wyrazów powstałych na skutek skrzyżowania wyrazu mocnego i słabego, np. *drzewi* (‘drewno’ + ‘drzwi’), *drzewno* (‘drewno’ + ‘drzewo’). Zjawisko to, o czym była już mowa w związku z charakterystyką paronimów powstałych w wyniku wyłącznie podobieństwa formalnego wyrazów, określone jest w literaturze przedmiotu jako arradykacja – w starszych klasyfikacjach (m.in. M. Kruszewskiego, czy Baudouina de Courtenay, por. przegląd stanowisk: Cienkowski 1972) lub w pracach późniejszych – jako kontaminacja (Grabias 1970; 1981).

¹² Por. przytaczane przykłady tego zjawiska występujące w grupie dzieci słyszących.

Dzieci z uszkodzeniami słuchu przenoszą znaczenia z jednych wyrazów pochodnych na inne w ramach jednego gniazda słowotwórczego:

Co (kto) to jest kawiarz? – *kawiarenka*;

Co (kto) to jest chodnik? – *schody*.

Utożsamiane wyrazy mogą mieć ten sam wyraz podstawowy, wtedy stopień ich podobieństwa jest większy, np.

Co (kto) to jest drukarka? – *drukarnia*,

Co (kto) to jest kawiarz? – *kawiarnia*;

Co (kto) to jest kwiaciarnia? – *kwiecień*; *kwiaciarka*.

W grupie dzieci z głębokimi uszkodzeniami słuchu kojarzenie wyrazów na zasadzie podobieństwa podstaw słowotwórczych odbywa się głównie według jednego wybranego schematu: formacja słowotwórcza – formacja słowotwórcza. Zdarzające się dzieciom słyszącym kojarzenie wyrazów na zasadzie: formacja słowotwórcza – wyraz niepodzielny słowotwórczo nie zostało odnotowane w zebranych materiale badawczym, a zatem można założyć, że dzieciom głęboko niesłyszącym zdarza się zdecydowanie rzadziej (Muzyka-Furtak, 2013). Prawdopodobnie jest to spowodowane ograniczeniami zasobu leksykalnego, powszechnymi wśród dzieci z głębszymi uszkodzeniami słuchu problemami z rozumieniem znaczenia i funkcji formantów słowotwórczych oraz niskim poziomem świadomości pochodności jednych wyrazów od drugich (por. Muzyka-Furtak 2010; 2012). Dzieci, nie rozumiejąc znaczenia wnoszonego przez formant, koncentrują swą uwagę wyłącznie na podstawie słowotwórczej (por. zasady Clark 1993).

Ze względu na koncentrowanie się dzieci z głębokimi uszkodzeniami słuchu na podstawach słowotwórczych kojarzenie derywatów w oparciu o powtarzalność formantów stanowi w ich języku zjawisko sporadyczne:

Co (kto) to jest grzejnik? – *np. do gotowania herbaty* (asocjacje z wyrazem *czajnik*).

W podanym przykładzie tożsamości kategoryjnej, wyznaczonej jednakowym formantem, towarzyszy pewien wspólny element znaczeniowy łączący podstawy słowotwórcze (związany z ‘emitowaniem ciepła’, ‘funkcją ogrzewania’).

WNIOSKI

Paronimia jako zjawisko naturalnie występujące w okresie kształtowania się mowy, w języku dzieci z uszkodzeniami słuchu utrzymuje się dłużej. Jej występowanie sugeruje ograniczenia zasobu słownikowego. Utożsamiane przez dzieci z uszkodzeniami słuchu jednostki leksykalne łączy na ogół wyłącznie podobieństwo formalne. Występowanie wspólnych elementów znaczeniowych ma zdecydowanie rzadziej wpływ na proces ich kojarzenia. Ograniczenia w postrzeganiu relacji formalno-semantycznych uruchamia proces przenoszenia znaczeń pomiędzy wyrazami zawierającymi wspólny rdzeń, czyli należącymi do jednej rodziny wyrazowej. Dzieci z uszkodzeniami słuchu koncentrują swoją uwagę w głównej mierze na elementach nagłosowych, zdecydowanie rzadziej na elementach wygłosowych, co w odniesieniu do konstrukcji słowotwórczych oznacza pomijanie kluczowej dla nich funkcji formantów. W związku z tym asocjacje leksykalne dzieci z głębokimi deficytami słuchowymi są niejednokrotnie bardzo odległe. Niekiedy komponenty paronimii może cechować zaledwie minimalny stopień podobieństwa.

PODSUMOWANIE

Kiedy wyrazy pochodne są dla dzieci z uszkodzonym słuchem nieprzejryste znaczeniowo, wówczas interpretują je w izolacji od relacji formalno-semantycznych, w jakie wchodzi z innymi wyrazami. Ograniczenia te wynikają z braku umiejętności wyodrębnienia w wyrazie określonych elementów znaczeniowych, czyli nieznanomości znaczenia tematów i afiksów (Clark 1993). W efekcie dochodzi do powstania trudności w rozumieniu znaczeń wyrazów pochodnych słowotwórczo, co stanowi przeszkodę dla naturalnego poszerzania zasobu leksykalnego. Formacje słowotwórczo nieprzejryste znaczeniowo wywołują procesy skojarzeń na zasadzie paronimii, która jest sposobem radzenia sobie z brakiem umiejętności wydzielenia elementów składowych wyrazów, a co się z tym wiąże, z brakiem znajomości znaczeń podstaw słowotwórczych i formantów. Pojawianie się asocjacji prowokuje samo istnienie zmian formalnych w podstawie słowotwórczej w stosunku do wyrazu podstawowego, czyli występowanie alternacji. Formacje tworzone w ten sposób są dla dzieci najtrudniejsze, przez co wywołują więcej skojarzeń z innymi, znanymi wyrazami. Nie bez znaczenia jest także częstotliwość użycia określonych form wyrazowych. Jak wiadomo: „Jasne jest, że lepiej pamiętać wyrazy używane bardzo często” (Kruszewski 1967, 112). W związku z tym wyrazy pochodne często używane będą wywoływały u dzieci mniej skojarzeń. W przypadku derywatów poza częstotliwością ich występowania istotne są jeszcze inne czynniki. „Im pełniejszy dźwiękowo i wyrazistszy jest

sufiks, tym więcej szans, że zachowany zostanie w pamięci” (Kruszewski 1969, 129). Oznacza to, że te „słabiej zachowane w pamięci” formacje są nie tylko rzadziej używane, ale składają się również z elementów mniej produktywnych, wykorzystywanych sporadycznie do tworzenia nowych form. Takie jednostki również wywołują w umyśle dzieci więcej skojarzeń z innymi wyrazami.

Procesy asocjacyjne są zjawiskiem niezwykle istotnym dla rozwoju leksykalnego. „Ponieważ odczucie podobieństwa wyrazów z konieczności suponuje pamięć tych wyrazów, to wolno nam powiedzieć, że uporządkowanie systemów opiera się na prawach asocjacji na podstawie podobieństwa” (Kruszewski 1967, 125). Jeżeli wyraz nie jest w systemie dziecka umieszczony w określonym układzie powiązań, powoduje skupianie się pierwotnie tylko na relacjach formalnego podobieństwa, co stanowi jednak bardzo ważny etap na drodze przyswajania słów (por. Maciejewska 2023). Zwrócenie uwagi na relacje formalno-semantyczne oznacza dokonanie pewnego kroku naprzód przez dziecko, które wychodzi już poza etap dostrzegania wyłącznie zewnętrznego podobieństwa form wyrazowych i szuka pomiędzy nimi podobieństw semantycznych. Na proces paronimii w rozwoju leksykalnym dzieci z uszkodzeniami słuchu na pewno należy spojrzeć nie tylko jako na jednoznaczny dowód istnienia zaburzeń mowy, lecz jak na zjawisko w pewnym przynajmniej stopniu rozwojowe, świadczące o przyswajaniu kolejnych umiejętności budujących kompetencje językową. Mechanizmy paronimii mogą tym samym być wykorzystywane w pracy nad poszerzaniem zasobu leksykalnego na zajęciach terapeutycznych, stanowiąc o sposobie doboru i organizacji materiału ćwiczeniowego.

BIBLIOGRAFIA

- Buttler D., 1968, *Polski dowcip językowy*, Warszawa.
- Chmura-Klekotowa M., 1971, *Neologizmy słowotwórcze w mowie dzieci*, „Prace Filologiczne” t. XXI, s. 99–235.
- Cienkowski W., 1972, *Teoria etymologii ludowej*, Warszawa.
- Cieszyńska J., 1993, *Zaburzenia związków paradygmatycznych w nazywaniu i rozumieniu dzieci głuchych*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP. Prace Pedagogiczne”, z. 150, s. 243–247.
- Clark E.V., 1993, *The lexicon in acquisition*, Cambridge.
- Clark E.V., Berman R.A., 1984, *Structure and use in the acquisition of word formation*, „Language” 60, s. 542–590.
- Gaertner H., 1934, *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, cz. III, *Słowotwórstwo*, Lwów – Warszawa.
- Grabias S., 1970, *Kontaminacje we współczesnym języku polskim. Próba charakterystyki*, „Annales UMCS”, Sectio F, s. 148–156.
- Grabias S., 1981, *O ekspresywności języka*, Lublin.
- Grabias S., 1982, *Paronimia jako proces leksykalny*, „Socjolingwistyka” 4, s. 75–88.
- Grzegorzyczkowa R., 1982, *Zarys słowotwórstwa polskiego*, Warszawa.
- Haman E., 2013, *Słowotwórstwo dziecięce w badaniach psycholingwistycznych*, Piaseczno.

- Janowska A., 2007, *O swoistości derywacji na tle innych sposobów nominacji*, [w:] *Sztuka czy rzemiosło? Nauczyć Polski i polskiego*, red. A. Achtełik, J. Tambor, Katowice, s. 28–34.
- Jadacka H., 2001, *Wstęp*, [w:] *Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego*, t. 1, red. H. Jadacka, Kraków, s. 7–32.
- Kita M., Polański E., 2004, *Słownik paronimów, czyli wyrazów mylonych*, Warszawa.
- Kurkowska H., Skorupka S., 1959, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa.
- Krakowiak K., (2006), *Problem kreatywności i poprawności w rozwoju języka dzieci niesłyszących*, [w:] *Studia i szkice o wychowaniu dzieci z uszkodzeniami słuchu*, red. K. Krakowiak, Lublin, s. 123-133.
- Krakowiak K., 2012, *Dar języka. Podręcznik metodyki wychowania językowego dzieci i młodzieży z uszkodzeniami narządu słuchu*, Lublin.
- Kruszewski M., 1967, *Zarys nauki o języku*, [w:] M. Kruszewski *Wybór pism* (z przedmowami J. Kuryłowicza i R. Jakobsona), tłum. J. Kuryłowicz, K. Pomorska, Wrocław, s. 48–150.
- Maciejewska A., 2015, *Analogia w języku i umyśle. Teoria „grup proporcjonalnych relacji” w badaniach nad kompetencją uczniów i studentów*, Siedlce.
- Maciejewska A., 2023, *Analogia w języku. Ustalenie relacji formy i treści narzędziem diagnozy oraz terapii logopedycznej*, [w:] *Logopedia jako nauka*, t. 1, red. J. Panasiuk, Warszawa.
- Muzyka-Furtak E., 2009, *Głuchota i niedosłuch – mechanizmy nabywania wyrazów pochodnych*, „Logopedia”, t. 38, s. 149–172.
- Muzyka-Furtak E., 2010, *Konstrukcje słowotwórcze w świadomości językowej dzieci niesłyszących*, seria: *Komunikacja Językowa i Jej Zaburzenia*, t. 24, red. S. Grabias, Lublin.
- Muzyka-Furtak E., 2012, *Zaburzenia mowy dzieci niesłyszących – propozycja typologii*, [w:] *Logopedia. Teoria zaburzeń mowy*, red. S. Grabias, Z.M. Kurkowski, Lublin, s. 285–313.
- Muzyka-Furtak E., 2013, *Paronimia w rozwoju leksykalnym dzieci słyszących i niesłyszących*, [w:] *Język. Człowiek. Społeczeństwo*, red. J. Panasiuk, T. Woźniak, Lublin, s. 685–715.
- Périer O., 1992, *Dziecko z uszkodzonym narządem słuchu. Aspekty medyczne, wychowawcze, socjologiczne i psychologiczne*, tłum. T. Gałkowski, Warszawa.
- Prillwitz S., 1996, *Język, komunikacja i zdolności poznawcze niesłyszących*, Warszawa.
- Sierotwiński S., 1986, *Słownik terminów literackich*, wyd. 4, Wrocław.
- Sacks O., 1998, *Zobaczyć głos. Podróż do świata ciszy*, Poznań.
- Stachyra J., 2001, *Zdolności poznawcze i możliwości umysłowe uczniów z uszkodzonym słuchem*, tłum. T. Duliński, Lublin.